

Zawiadomienie do prokuratury za cenzurowanie lekarzy

23 lutego 2021

Kilkuset lekarzy i łącznie ok. 1000 medyków poparło [„List otwarty polskich lekarzy, naukowców, służby zdrowia do polskich władz oraz mediów”](#), a kilkudziesięciu z nich [„Apel naukowców i lekarzy w sprawie szczepień na koronawirus SARS-CoV-2”](#) oraz [„Listu otwartego do Prezydenta RP i Rządu RP”](#). Listy i apele dotyczą krytyki polityki rządu w kwestii epidemii oraz szczepionek przeciw wirusowi SARS-CoV-2.

W odpowiedzi na to zostali wezwani przez Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej do składania w tej sprawie wyjaśnień. W przesyłanych do lekarzy pismach rzecznik stwierdził m.in., że milczenie lekarza (od którego żąda się samooskarżenia) zostanie uznane za przyznanie faktu. Ponieważ nikt nie ma obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Wiedzy o Szczepieniach „Stop NOP” wysłało zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez rzecznika Grzegorza Wronę w związku z przekroczeniem uprawnień. Planowane jest również wysłanie kolejnego zawiadomienia przeciw prezesowi Naczelnej Izby Lekarskiej prof. Andrzejowi Matyi.

Poniżej treść zawiadomienia.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa

„W imieniu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach STOP NOP:

– zawiadamiamy o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariusza publicznego – Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lek. Grzegorza Wronę, który to

postanowił pismami z dnia 30 grudnia 2020 r. wszcząć postępowanie wyjaśniające przeciwko lekarzom, za podpisanie się pod apelami i listami otwartymi w sprawie pandemii oraz szczepień przeciwko SARS-Cov-2, których publikacja była wyrazem wolności słowa i podyktowana była koniecznością ostrzeżenia rządu i społeczeństwa przed możliwymi skutkami pochopnych decyzji, czym przekroczył swoje uprawnienia i działa na szkodę interesu publicznego i prywatnego, ponieważ nie istniała podstawa faktyczna ani prawna do wszczęcia postępowania, tj. o przestępstwo opisane w art. 231 kk,

– wnosimy o ściganie osoby odpowiedzialnej za popełnienie przestępstwa,

– wnosimy o informowanie nas o przebiegu śledztwa oraz o zawiadamianiu o terminach czynności, w których możemy uczestniczyć.

Uzasadnienie:

Pismem z dnia 30 grudnia 2020 r. Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej lek. Grzegorz Wrona poinformował lekarzy podpisanych pod apelami i listami otwartymi o tematyce pandemii oraz szczepień przeciwko COVID-19 o wszczęciu przeciwko nim postępowania wyjaśniającego. Postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte w związku z publikacją Listu otwartego polskich lekarzy, naukowców, służby zdrowia do polskich władz oraz mediów z dn. 5 października 2020 r. oraz Apelu naukowców i lekarzy w sprawie szczepień na koronawirus SARS-CoV-2 z 30 listopada 2020 r., Listu otwartego do Prezydenta RP i Rządu RP z 14 grudnia 2020 r. Zgodnie z postanowieniem o wszczęciu postępowania wyjaśniającego zawarte w apelu i listach otwartych sformułowania wg zawiadamiającego mogą być niezgodne z aktualną wiedzą medyczną i mogą nosić znamiona podważania konieczności przestrzegania zasad i zaleceń w czasie zagrożenia epidemicznego oraz sformułowań mogących wprowadzać w błąd polskie społeczeństwo.

Dowód:

– postanowienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego z dnia 30 grudnia 2020 r.

Przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego wykonuje się czynności sprawdzające, w ramach których wstępnie bada się zebrane materiały i ustala, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania wyjaśniającego. W niniejszej sprawie NROZ Grzegorz Wrona zaniechał wykonania czynności sprawdzających i wszczął postępowania wyjaśniające ponieważ osoba zawiadamiająca uznała, że zawarte w apelach i listach treści stanowiły naruszenie zasad etyki zawodowej lekarzy lub przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. Działanie to był przekroczeniem przysługujących NROZ uprawnień, a działanie to działa na szkodę szeroko pojętego interesu publicznego oraz prywatnego.

W pierwszym Liście otwartym polskich lekarzy, naukowców i pracowników służby zdrowia do polskich władz oraz mediów wyrażono „zaniepokojenie dotyczące ewolucji sytuacji zdrowotnej w Polsce w ostatnich kilku miesiącach, związanej z ogłoszoną pandemią Covid 19.” Wezwano polityków, aby w sposób niezależny i krytyczny podejmowali i wdrażali decyzje dotyczące prewencji zachorowań. Intencją listu była otwarta debata, w której wezmą udział eksperci, bez jakiegokolwiek formy cenzury i przytoczono w nim argumenty i dowody dotychczas pomijane. Wezwano do zakończenia nieuzasadnionych epidemiologicznie działań i natychmiastowego przywrócenia normalnych, demokratycznych zasad funkcjonowania Państwa, struktur prawnych, wszystkich swobód obywatelskich oraz przestrzegania praw człowieka, ponieważ „lekarstwo nie może być gorsze od choroby”.

W apelu naukowców i lekarzy w sprawie szczepień na koronawirus SARS-CoV-2 z 30 listopada 2020 r. podkreślono, że pośpiesznie wprowadzona do tej pory szczepionka nie została należycie przebadana, bowiem dotychczasowe badania oparte były o łagodne

zalecenia Europejskiej Agencji Leków, wobec czego szczepienie tym preparatem nosi znamiona eksperymentu na szeroką skalę. Podkreślono, o czym też się nie mówi, że przeprowadzone próby kliniczne na stosunkowo niewielkiej grupie osób oraz w bardzo krótkim czasie od podania szczepionki. Kolejnym elementem nasuwającym duże wątpliwości jest oparcie szczepionek na mRNA, które mogą powodować ekspresję genów w ludzkich komórkach. Szczepionki oparte o mRNA nie były wcześniej dopuszczone do użytkowania, co powoduje, że nie znane są obecnie długoterminowe skutki ich działań.

Dowód:

– „Apel naukowców i lekarzy w sprawie szczepień na koronawirusa SARS-CoV-2” List otwarty do Prezydenta i Rządu RP;

– „List otwarty polskich lekarzy, naukowców, służby zdrowia do polskich władz oraz mediów”.

Kolejny apel „Drugi apel naukowców i lekarzy: 0 powstrzymanie szczepień na SARS-CoV-2 i powrót do normalności” z dnia 14 grudnia 2020 r. podkreślał przede wszystkim konieczność powolnego odstępowania od obostrzeń. Uzasadnieniem postulatów był fakt, iż zakażenie koronawirusem u wielu osób przebiega bezobjawowo i osoby zakażone nie ujawniające objawów bardzo rzadko przyczyniają się do rozprzestrzeniania wirusa, więc nie ma podstaw, aby szczepić ludzi młodych. Do dnia dzisiejszego nie udowodniono, że ryzyko zachorowalności i śmiertelności w naturalnym przebiegu choroby COVID-19 jest dużo większe niż ryzyko powikłań po szczepieniu. W opracowywaniu szczepionki pominięto szereg etapów w tym testy na zwierzętach oraz próby kliniczne odzwierciedlające strukturę populacji. Producenci wskazują, że nie testowali szczepionki na osobach poniżej 12 roku życia i powyżej 65 roku życia, a obecnie szczepi się osoby po 70 roku życia w istocie przeprowadzając eksperyment na tych osobach. Do tematu szczepień poważnie podeszła Szwajcaria odmawiając dopuszczenia do obrotu szczepionek

Pfizer/BioTech, AstraZeneca i Moderna, ponieważ przedstawiona przez producentów dokumentacja nie zawiera kwestii dotyczących bezpieczeństwa oraz skuteczności szczepień. Postulowano, aby szczepienia były w pełni dobrowolne, bez wskazywania dodatkowych przywilejów osobom zaszczepionym. Zachęcanie obywateli do wykonania szczepień przy jednoczesnym barku systemu odszkodowawczego za możliwe działania niepożądane nie powinno mieć miejsca. Opinia publiczna winna również wiedzieć jakie są możliwe działania niepożądane oraz powikłania poszczepienne. Kolejną poruszoną zasadnie kwestią była forma oceny zagrożenia epidemicznego. Obecnie zagrożenie ocenia się z perspektywy osób zakażonych, co nie oddaje faktycznego zagrożenia. Ocena winna następować na podstawie liczby osób mających objawy COVID-19.

Dowód:

– „Drugi apel naukowców i lekarzy: O powstrzymanie szczepień na SARS-CoV-2 i powrót do normalności” (List otwarty do Prezydenta RP i Rządu RP).

W liście otwartym do Prezydenta i Rządu RP wyrażono jedynie zaniepokojenie projektem masowego szczepienia na SARS-Cov-2 szczepionką, która nie została jeszcze w pełni przebadana i której zastosowanie może doprowadzić do masowych zmian na poziomie komórkowym. Nie ma bowiem badań naukowych dotyczących m.in. powikłań poszczepiennych (rodzaju, częstotliwości) oraz skuteczności długookresowej takiej szczepionki. Szczepiąc przeciwko SARS-Cov-2 poznaje się szczepionkę w zakresie przeciwwskazań, działań niepożądanych i jej skuteczności, co jest niedopuszczalne. W związku z powyższym grupa specjalistów nie tylko lekarzy, apelowała, aby przede wszystkim szczepienia te były dobrowolne, bowiem ryzyko wykonania takich szczepień jest duże, a korzyści niepewne. Sygnatariusze apelu wyrazili zaniepokojenie tak szybkim wprowadzeniem szczepionki, co podyktowane jest koniecznością ostrzeżenia władz i społeczeństwa. Na sygnatariuszach apeli i listów ciążył niemal obowiązek wyrażenia zaniepokojenia planami Rządu, ponieważ

osoby te mają doświadczenie i wiedzę, która pozwala im na sformułowanie pewnych zastrzeżeń. To wiedza, lub w przypadku tej szczepionki, brak wiedzy o możliwych skutkach jej podania nakazuje zdroworozsądkową, dalekosiężną ostrożność. Zgodnie z naczelną zasadą wykonywania zawodu lekarza „primum non nocere” wskazać należy, że powinnością sygnatariuszy apeli i listów było zwrócenie uwagi na tak istotne zagadnienia, aby bezpieczeństwo szczepień przeciwko koronawirusowi zostało podniesione. Nie można zaprzeczać, że koronawirus niesie ze sobą zagrożenie, ale nie można zapominać, że wprowadzona w tak szybkim tempie szczepionka, może nie być właściwym rozwiązaniem, ponieważ tak naprawdę o skutkach jej podania dowiemy się w przyszłości. Apele te były podyktowane dobrem społeczeństwa. Opublikowane listy i apele nie zawierają też treści, które podważają zaufanie do szczepień na wszystkie choroby, a jedynie sygnalizują poważny problem, którego być może ze strachu przed COVID-19 wiele osób próbuje nie dostrzegać.

Rzecznik wszczął postępowania wyjaśniające, ponieważ w ocenie zawiadamiającego, a nie Rzecznika, opublikowane teksty mogą być niezgodne ze stanowiskiem ekspertów i naukowców zajmujących się epidemiologią. Rzecznik, więc wszczyna postępowanie, bowiem ktoś podejrzewa, że treść apelu i listów może być niezgodna ze stanowiskiem ekspertów w dziedzinie epidemiologii. To Rzecznik, a nie inna osoba musi powziąć podejrzenie, że określona osoba dopuściła się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. W niniejszej sprawie Rzecznik wszczyna postępowanie, bowiem w ocenie kogoś zachowanie lekarzy było przewinieniem zawodowym. Ponadto zauważyć należy, że postępowanie zostało wszczęte, ponieważ zachowanie mogło być niezgodne nie z wiedzą lekarską, ale stanowiskiem niektórych przedstawicieli dziedziny epidemiologii, co jest zupełnie niedorzeczne. To nie stanowiska grupy epidemiologów, ale ogólna wiedza medyczna jest wyznacznikiem popełnienia przewinienia zawodowego. W związku z brakiem badań na temat szczepionki przeciwko COVID-19 trudno uznać, aby apele lekarzy

i specjalistów z innych dziedzin były sprzeczne z wiedzą medyczną. Wiedza medyczna opiera się na dowodach, nie na przekonaniu grupy ludzi. Jako, że dowodów skuteczności szczepionki, dowodów możliwych działań niepożądanych, możliwych powikłań po podaniu szczepionki osobom z chorobami współistniejącymi oraz przyjmującymi różne leki nie ma, nie ma podstaw do tego, aby lekarzom zarzucać, iż głoszą informacje sprzeczne z wiedzą medyczną i dopuszczają się deliktu dyscyplinarnego.

Dowód:

– zawiadomienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego skierowane do lekarzy.

Zarzucono również propagowanie postaw antyzdrowotnych, co jest zupełnie nieuzasadnione, bowiem to właśnie dobro społeczeństwa sygnatariuszy listów i apeli do ich wystosowania. Postępowania zostały wszczęte niezasadnie i ma na celu ograniczenie wolności słowa, która również przysługuje lekarzom.

Wolność wypowiedzi to fundamentalna zasada, która winna być respektowana w każdej społeczności politycznej, którą nazwać można liberalno-demokratyczną.

„Nie ma szybszej drogi do „udowodnienia” nowożytnemu liberalnemu demokracji niedemokratyczności danego systemu, a także jego niesprawiedliwości, aniżeli wskazanie, że państwo to nie respektuje wolności wypowiedzi” (F.R. Berger, Introduction [w:] Freedom of expression, Belmont 1980, s.1).

Dla podkreślenia istotności wolności ekspresji przytoczyć należy słowa Dworkina: „innym osobom z szacunku i troski dla nich oraz z przemożnego pragnienia poznania prawdy, służby sprawiedliwości oraz ochrony dobra. Władze naruszają oraz kwestionują tenże wymiar osobowości moralnej, dyskwalifikując niektóre osoby co do możliwości realizowania takiej odpowiedzialności wyłącznie na tej oto podstawie, że ich przekonania czynią z nich [...] bezwartościowych” (R. Dworkin,

Justice in Robes, Cambridge 2006, s.70).

Wolność słowa nie może być organiczna w państwie demokratycznym, a takim jest Polska. Przysługuje ona każdemu bez względu na wykonywany zawód, orientację, poglądy. Zapewnia ją art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r.

Wolność słowa przysługuje również lekarzom i na ten temat miał okazję wypowiedzieć się Europejski Trybunał Praw Człowieka. ETPCz w swym wyroku stwierdził, że Polska rażąco organicza wolność wypowiedzi niektórym grupom zawodowym, jak np. lekarzom, co jest niedopuszczalne.

Dowód:

– wyrok ETPCz z dnia 18 października 2011 r. (10247/09).

W wyroku ETPCz z dnia 18 października 2011 r. (10247/09) wskazano, że „rygorystyczna interpretacja prawa krajowego przez sądy dyscyplinarne pociągająca za sobą zakaz wyrażania wszelkich krytycznych opinii w ramach wykonywania zawodu lekarza nie jest zgodna z prawem do wolności wyrażania opinii na podstawie artykułu 10 Konwencji.”

Czynność podjęta przez Grzegorza Wronę była przekroczeniem zakresu uprawnień i obowiązków funkcjonariusza publicznego wynikających z zajmowanego przez niego stanowiska. Rzecznik podjął działania bez podstawy faktycznej i prawnej, co w istocie wypełnia znamiona przestępstwa opisanego w art. 231 kk (zob. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 5 września 2002 r., II AKa 74/02).

Działanie rzecznika będące próbą ograniczenia wolności słowa powodują szkodę moralną, dla społeczeństwa i wolności słowa w Polsce oraz dla lekarzy, którzy muszą obecnie przygotować się do obrony swoich praw w związku z niesłusznym wszczęciem postępowania. Przede wszystkim społeczeństwo ma prawo

wiedzieć, że wynik szczepień nie jest pewny (zarówno pod kątem powikłań jak i skuteczności działania szczepionki), w związku z tym, że nie ma jeszcze dostatecznych danych, aby to stwierdzić. Ponadto wszczynając takie postępowania Rzecznik daje jasny sygnał całemu społeczeństwu, w szczególności grupie zawodowej lekarzy, że nie można mieć innego zdania niż większość, bowiem może to skutkować daleko idącymi konsekwencjami.

Rzecznik swym zachowaniem naraził na szkodę interes publiczny. To w imię interesu publicznego zostały opublikowane sporne treści. Ludzie powinni mieć świadomość, że istnieje grupa osób – specjalistów, która podkreśla konieczność zachowania ostrożności w walce z pandemią. Podanie każdego leku może mieć skutki uboczne, tym bardziej, że dany lek nie został w pełni przebadany. Społeczeństwo podejmując decyzję o poddaniu się szczepieniom ochronnym winno mieć świadomość podejmowanego ryzyka. Lekarz ma obowiązek udzielić pacjentowi przystępnej i pełnej informacji o zabiegu medycznym bez zatajania nawet najrzadszych komplikacji jakie mogą nastąpić. Obowiązek ten jest obowiązkiem ustawowym. Pacjent poinformowany i w pełni świadomy może wydać zgodę na wykonanie szczepienia. Pacjent powinien być traktowany przez lekarza jak partner i powinien mieć prawdziwe informacje i pełne.

Wystarczy przywołać temat powikłań po szczepieniu H1N1. Kilkaśet młodych osób ma powikłania po szczepieniu w postaci narkolepsji. W czasie szczepień przeciwko H1N1 też nie znane były wszystkie mogące mieć miejsc powikłania poszczepienne. Pandemia grypy wywołana H1N1 jest już historią, a powikłania pozostały. Ryzyko jest nieznane, więc ostrożność jest kluczowa. Nie można odbierać pacjentowi prawa do decydowania, czy chce być zaszczepiony i akceptuje ryzyko, czy też nie. Rolą lekarza jest chronić zdrowie społeczeństwa.

Dodatkowo przekroczeniem uprawnień jest również żądanie przez Rzecznika od lekarzy dostarczenia dowodów ich obciążających. Osoba obwiniona nie ma obowiązku dostarczania dowodów na swoją

niekorzyść. Obwiniony może bez podania przyczyn odmówić składania wyjaśnień i odmowa ta nie może być poczytana na niekorzyść osoby obwinionej.

Powyższe dowodzi, że Grzegorz Wrona pełniący funkcję Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przekroczył uprawnienia wszczynając wobec sygnatariuszy apeli i lisów, co działa a szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Źródło: StopNOP.com.pl